Nr 327. ROK 1833. SRODA 11 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

IMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Wojmir

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 10. 673	+ 6,8	— 5,0	Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz.
10 12	„ 0. 501	3,7	1.5	Pl. zachodni wicher	„ „	
1	„ 0, 810	4.0	3.5	„ „	„ „	
9	„ 1. 783	+ 3 4	— 2.7	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

W dniu 16 grudnia 1833 r. o godzinie 9 rannéj we dworze i browarze w wsi Regulice w gminie XIII Poręba okręgu W. M. Krakowa, w drodze exekucji sądowej odbędzie się publiczna licytacja 200 sztuk owiec, 3 koni, i ziemniaków mniéj więcéj korcy 500. Chęć zatem licytowania mających zaopatrzonych w monetę srebrną kurant na czas i miejsce oznaczone podpisany komornik zaprasza.

Kraków d. 9 grudnia 1833 r.
Ig. Kopyciński Kom: Sąd.

(A. N.) WYKAZ IMIENNY OSÓB,

Których majątki w gubernji Grodzińskiej, i w obwodzie Białotoskim, w skutek zatwierdzenia wyższej władzy, teraz skonfiskowane pod rozbiór Grodzieńskiej likwidacyjnej kommissyi oddane zostały.

W obwodzie Białostockim.

Borowski Franciszek wspólnie z dwóma braćmi i czterma siostrami w powiecie Bielskim w okolicy Malinowie i Niwinie-Borowym dziedziczył małą część ziemi. — Wojeński Andrzej nierozdzielnie z braćmi posiadał ziemny ucząstek w Drohickim powiecie w okolicy Wojeńczu. — Wołłowicz Kazimierz miał z Exdywizyj Sidrzańskiéj w powiecie Sokolskim wydzieloną część majątku Mikielewszczyzny i miał kapitały; co wszystko zostaje w skarbówéj wiedzy za dług hollenderskim nazwany, do czasu nim się ukończy dzieło w ogólném zebraniu rządzącego senatu.— Węgierscy Ferdynand i Karól w Białostockim powiecie posiadali bez włościan schedę Kalnicą zwaną. — Hryniewiecki Jan akademik, nierozdzielnie z braćmi, dziedziczył ziemny ucząstek w powiecie Białostockim w okolicy Bohuszewie. — Żelski Napoleon wspólnie z ojcem swym Wojciechem, mieszkającym w Bielskim powiecie, miał schedę w okolicy Szumkach. Kamieński Jan miał dom w miasteczku Brańsku, tudzież ogrody, grunt i łąkę w powiecie Bielskim. Potocki Leon graff, syn Hermana, dziedziczył w Bielskim powiecie folwark Pietrowszczyznę ze wsiami Mołoczki i Żuki dusz 78. Płoński Jan dziedziczył w powiecie Bielskim majętność Jaswiłki i Stojanowo dusz 12. Siedliński Piotr syn Macieja w powiecie Białostockim dziedziczył wspólnie z bracią i siostrami folwark Kalinówkę dusz 4. Sobolewski Alexander wspólnie z rodzeństwem miał część ziemi we wsi Ihalkach. Sado-

wski Ignacy w powiatowém mieście Drohiczynie miał domek niewielki, z dwoma ogrodami, i gruntu ornego 3/8 włóki. Szymanowicz Gabryel miał także domek pleciony, wymazany gliną.

W gubernii Grodzieńskiej.

Beolt niewiadomego imienia, posiadał w powiecie Nowogrodzkim łącznie z braćmi, folwark Czepańszczyzna bez włościan. Wiktorowicz Mikolaj mieszczanin miał dom w Nowogródku. Pac Ludwik graff dziedziczył majątki: w powiecie Lidzkim Różanka dusz 1074 w Nowogrodzkim Horodyszcze dusz 194 w Słonimskim schedę wydzieloną przez sąd exdywizorski z majątku Joworu xiążąt Radziwiłłów, składającą się ze wsi Rudnia dusz 22: Rajecki Hipolit w powiecie Słonimskim posiadał majątek Kliszewicze we władaniu jego matki będący.

Po wydrukowaniu objawień w publicznych wiadomościach majątki gubernii Grodzieńskiej które postąpiły do liczby konfiskowanych, i ku likwidowaniu przeznaczone do Wileńskiej kommissji.

Paszkowskiego Stanisława w powiecie Brzeskim majątek Kmokowicze dusz 26 i wolnych dusz 3. Parczewskiego Konstantego w powiecie Grodzieńskim niedzielny z braćmi majątek Żydomia dusz 761.

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA

Wiedeń 20 Listopada.

Mówią iż jest w Pradze zjazd postanowiony; będą tam posłowie wszystkich władców rzeszy niemieckiéj, a xiąże Metternich będzie przewodniczył tym naradom. Mówią o drugim zjeździe w Medjolanie względem spraw włoskich, któremu arcyxiąże namiestnik Lombardji i Wenecji przewodniczyć będzie. Wszelako te zjazdy nie odbędą się równocześnie; kongres w Czechach zgromadzi się w styczniu.

Preszburg 18 Listopada.

Vicekról Egiptu stał się po zdobyciu Syrji, i sąsiadem xięcia Libanu, emira Bechir, który w potrzebie do 50,000 wojska pod swoje chorągwie powołać może. W ostatniéj wojnie prosili go Egipcjanie o pomoc, któréj mu też dostarczył do 20,000 wojska; w nagrodę zatakową, przyrzeczono mu zarząd pewnéj części Syrji, któréj jednak dotąd nie otrzymał, przez co pomiędzy tym xięciem i vicekrólem Egiptu panuje nieporozumienie. Xiąże Libanu niebył nigdy przez Turków podbity, jednakże płacił im 400,000 piastrów haraczu; za co temu władcy krajów góralskich dowożono, potrzebnéj żywności. Stolica jego zowie się Deilzel komer i liczy 10,000 mieszkańców. Emir mieszka na skale w bliskości miasta, mocno obwarowanéj. Ten bohatyrski xiąże ma teraz 66 lat, a że najstarszy syn jego jest całkiem słaby na umyśle, obrał więc młodszego swym następcą.

(*G. H.*)

ANGLIA.

Londyn 23 Listopada.

Dziennik *Sun* utrzymuje, że admirał Parker będzie odwołany, a miejsce jego admirał Gage zajmie. Wiadomość ta wielkie wrażenie w Lizbonie zrobi, ponieważ admirał Parker nie jest lubiony w tém mieście, nawet konstytucjoniści portugalscy mają go w podejrzeniu o sprzyjanie miguelistom. Urzędowego nic jednak w téj mierze nie głoszono.

Tenże dziennik czyni uwagę nad poruszeniami korpusu Saarsfielda, między przyczynami wolnego postępu tego jenerała, przeciw karolistóm, podaje i tę, że wielu officerów wzbrania się walczyć za sprawę królowéj dopóki ta niezmieni systematu, lub go niecofnie; nawet sam jenerał tego ma bydź zdania. Nie można inaczéj ociągania się Saarsfielda tłómaczyć, zwłaszcza że ma siły dostateczne, do pokonania karolistów.

Statek parowy *Columbia* przybył tu wczoraj, opuścił Lizbonę 17, a Oporto d. 19 t. m. Co chwila tu spodziewają się stanowczych wypadków. Pedroiści zburzyli wszystkie młyny, z których migueliści zaopatrywali się w mąkę, przez co teraz położenie ich nie najlepsze. (*G. R. P.*)

FRANCYA

Wyjątek z listu pewnego podróżującego niedawno w Hiszpanji.

»Przypatrzyłem się wszelkim uroczystościom Madryckim; ucałowaniom ręki, walkom byków, karuselom i processjom; te uroczystości jednak, iluminacje, dewizy i wiersze dla młodej infantki, przy upale 30 stopni w krótce mi się uprzykrzyły. Rząd hiszpański równie jak ja pragnęliśmy końca, ja mo-

jego utrudzenia, rząd zabiegów wierzycieli; albowiem cały blask uroczystości, złoto i jedwab zakrywają tylko najgłębszą nędzę, a skarb utrzymuje się z własnego przemysłu. Opuściłem Madryd z końcem czerwca w kr. dyliżansie. Obok mnie siedział mały człowiek czarno ubrany, około 30 lat mający, z cygarem w ustach, poznałem w krótce, że to jest ksiądz drugiego stopnia. Officer artyllerji, jadący do Vittorja, zajmował trzecie miejsce, a w środku wygodnego pojazdu siedziały damy Madryckie, ciotka z swemi dwiema siostrzenicami, które chciały zwiedzieć kąpiele w okolicy Bilbao. Opodal obok pojazdu galopowali na koniach dwaj młodzi officerowie od gwardji; był to znak grzecznego pożegnania tych obydwóch polubieńców owych dwóch panien. Największe ubóstwo panowało we wszystkich wioskach, przez które przejeżdżaliśmy, ale to bynajmniéj nic nie stanowiło, przeto najmizerniejszy folwarczek posiadał swój własny kościół złotemi przyozdobieniami okryty; niedaleko od tego stała ogromna klasztorna budowla, do klasztoru zaś w koło leżące pola należały. Lepszy podział tych ról musiałby osłabić władzę mnichów, Mój Clerigo, ofiarował mi cygaro, rozmowa stała się pomiędzy nami poufną, opowiadał mi, iż powraca do swojej wsi, że bawił przez cały czas wszystkich uroczystości w Madrycie. Na moje zapytanie, jak mu się podobały te uroczystości? rzekł: »Iluminacje były bardzo piękne, ale arcybiskupa z Toledo nie było; patryarcha protestował.« Poznałem z tej odpowiedzi barwę mojego patrona, lecz nie mogłem o nic pytać, albowiem obecność oficera żenowała księdza, jednakże wydarzyła się w podróży sposobność do poufnego tête a tête, a tu dopiero wynurzył się mój duchowny bez ogródki i rzekł: »Wszystko coś WPan widział jest tylko komedją; składanie przysięgi nie zobowięzuje nikogo. Jesteśmy posłuszni Ferdynandowi, bo jest królem, naszym panem, ale po jego śmierci rozpocznie się walka; i jak mnie tu WPan żywego widzisz, będę pułkownikiem mé j gminy, w mojej zakrystji znajdują się dwie dobre strzelby będą służyć J. K. M. Don Carlosowi.« Zapytałem dalej: »J cóż WPanów czyni tak bardzo przychylnymi dla xięcia D. Carlos.«—»Jego katolicka wiara.«—»Wszakże królowa wyznaje tę samę wiarę«.—W cale nie, onaby się otoczyła kacerzami. Niech tylko król umrze, będziesz WacPan widział, jak negrosy będą wszystkiém kierować według swéj woli. — Ale my tego nie dopuścimy.« — Proszę mnie uwiadomić, jakiego też są religijnego charakteru inni członkowie rodziny królewskiéj? Ferdynand znajduje częstokroć obrządki kościelne za długie, Don Carlos zaś wstępuje do każdego klasztoru dla odprawienia nabożeństwa, a gdy spotka księdza z Ś. Viaticum uklęknie, zaraz, a potém odprowadza go pieszo; w kościele zawsze modli się klęczący. Jest to xiąże, który swoje sprawy utrzymuje w porządku, nie winien nikomu ani szeląga; to jedno coby mu można zarzucić jest, iż częstokroć pozwala działać według własnej woli. Nakonieo pytałem go, jakie mają środki? »Zaczekaj tylko odparł, a będziesz widział.« W Miranda el Ebro, opuścił nas pleban, tu było jego probostwo, a z przyjęcia jakiego doznał można było wnosić o władzy, jaką mają księża nad wieśniakami. Kilkunastu ludzi czekało na niego, wszyscy ubiegali się w usługach; on rzekł do mnie: »Panie kawalerze! Przypatrz się Wpan tym ludziom, po śmierci króla, skore znak dam, cała gmina w masie powstanie za mną, ja jestem jej półkownikiem. *(G. C. W.)*

NIEMCY

Hamburg 29 *Listopada.*

W Katalonji całéj było spokojnie i nienbawiano się zaburzeń. Niestety! nie można tego o innych prowincjach powiedzieć. Galicja i i Estremadura używają wprawdzie spokejności, ale to winny przezorności jenerałów rządców. W Katalonji w prawdzie uzbrajanie patriotów wstrzymane zostało na rozkaz P. Zea Bermudez, lecz sprężysty jenerał Lleander nie zważa na to, ale stosując się do danego sobie pełnomocnictwa przez królowę rejentkę, na swoje odpowiedzialność postępuje naprzód w dziele zaczątem, i uorganizował już nie tylko gwardją obywatelską, ale i bataljony ruchome, które na wypadek każdéj chwili są gotowe wyruszyć w pole. Te bataljony są pod dowództwem znanego konstytucjonisty Montero, jest to siostrzeńcem jenerała Vigodet, który był członkiem rejencji w r. 1823 w Kadyxie.

Z ogólnych poruszeń karolistów pokazuje się, że i duchowieństwo niewalczy z tą energją wszeregach powstańców jak wojnie

o niepodległość. Wielu duchownych spokojnie obowiązki swe odbywają, niemieszając się do wypadków politycznych.

Podług Kurjera Angielskiego, minister Hiszpański Zea Bermudez widząc powszechne nieukontentowanie w kraju z jego postępowania, postanowił podać się o uwolnienie, które też od królowéj rejentki przyjętem zostało; podobnież jenerał Cruz uczynił, ostatni ma bydź zastąpiony przez jenerała Zarco del Valle.

W Bilbao wychodzi teraz gazeta karolistowska, pod nazwą: el Restaurador de Madrid en Bilbao. Ta gazeta jest napełniona przeklęctwami przeciw *»djabelskim złoczyńcom»*, którzy rozum królowéj opanowali, i jéj macierzystego serca nadużywają, ażeby prawego władcę korony pozbawić!

Monitor francuzki z d. 21 listopada ogłasza: Prywatne listy z Bajonny z d. 18 donoszą nowe szczegóły o bitwie dnia 14 pod Bellorado stoczonéj. Tylko prawe skrzydło jenerała Saarsfield było czynne w boju; d. 14 w wieczór znajdował się pleban Merino z téj strony Ebru i cofnął się do Vittoria, gdzie główny korpus karolistów jest zgromadzony. Dwa bataljony wyruszyły z Saragossy dla połączenia się z armją Saarsfielda. Jenerał Llander wysłał oddział wojska dla wzmocnienia sił zbrojnych królowéj w Aragonji i Nawarze. Pobor ochotników do służby królowéj odbywał się ciągle w Katalonji.

TURCYA.

List z Belgradu z dnia 12 listopada.— Podarunki przez Achmeda baszę N. Cesarzowi Rossji wiezione, cenią na 5 miljonów piastrów (to jest podług teraźniejszego kursu 2 miljony złp.) Spokojność w Stambule do dnia 25 października była nie naruszoną, co rozmaitym środkom bezpieczeństwa, a szczególniéj wydawaniu lepszych gatunków monety przypisać należy. Stan kupiecki przedsięwziął znowu zapisywanie towarów z zagranicy, mianowicie sukna na które licene obstalunki w Wiedniu nastąpiły. Kursa tureckich pieniędzy jeszcze nisko stoja; teraz liczą 387 do 390 para na 1 złoty reński, a przed 13 laty 140 para miały wartość złotego reńskiego, tureckie więc pieniądze w téj czasów się pogorszyły.

Z Grecji przez Stambuł donoszą, że na wyspie Tinos spokojność przywrócona została. Demogerantów 9 wskazano na 1 i na 6 miesięczne więzienie, a winne gminy na ponoszenie kosztów. Z Albanji odebrała Porta niepokojące wiadomości. Pasza Skutarjiski w wyższéj Albanji i pasza Janiny w niższéj Albanji nie mogli do prowadzić do skutku swych planów, podług nowego wojskowego i podatkowego systematu Porty. Sułtan odwołał tych paszów i mianował innych, z poleceniem, aby żadnych nowości niezaprowadzali i Albańczykom dotychczasowe prawa i przywileje zostawili. Wiadomo, że Albańczykowie nie podlegają spisowi, można ich tylko za kapitulacją zaciągać do wojska. *(G. R. P.)*

Alexandrja 6 Października.

Mehemed Ali odjechał na kilka dni do włości gubernatora Muharem bej, na brzegu kanału Mahmudzi; miewa on tu dosyć długie narady z posłem sultana. Angielska fregata *Alfred* odpłynęła na morze Lewanckie, a francuzka korwetta *Egle* dnia 2 b. m. do Smyrny. Alexandrja liczy od 36 do 40,000 mieszkańców, pomiędzy któremi znajdują się pod opieką angielską 3000 Anglików, Maltańczyków i Jończyków; pod opieką francuzką 300 Francuzów, 20 Lewantczyków, 10 Algierczyków, 40 Rzymian, 10 Szwajcarów i 40 Niemców. Znajduje się tu nadto 400 Greków, 500 Toskańczyków, 296 Austrjaków, (Włochów, Ilirijczyków, Dalmatów i t. d.) 15 Neapolitańczyków, 70 Sardyńczyków, 60 Hiszpanów, z wysp balearkich, razem wszystkich cudzoziemców 4896 *(G. H.)*

Doniesienia.